

Władysław Szafrński

Synod rzymski o sprawach małżeńskich

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 3/1-2, 413-418

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYNOD RZYMSKI O SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

Synod rzymski z 1960 r. obok apost. konst. akt i przemówień papieskich zawiera 755 statutów, które zamykają się we wstępie i trzech zasadniczych księgach:

1. de personis,
2. de actione pastoralis,
3. de bonis ecclesiasticis³.

Tytuł ósmy księgi drugiej poświęcony jest całkowicie małżeństwu, które synod omawia w 25 statutach. Pożyteczną, jak sądzę będzie rzeczą, i to z różnych względów, jeśli zwrócimy uwagę choć na główne myśli, które zostały ujęte w statutach poświęconych małżeństwu.

1. Na początku synod rzymski, w ślad za kan. 1012 Kodeksu stwierdza, iż małżeństwo z natury swej jest kontraktem świętym, a gdy chodzi o ochrzczonych jednocześnie sakramentem.

Mając to na uwadze synod wzywa przede wszystkim kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym, aby w nauczaniu kościelnym kładli ogromny nacisk na uświadomienie wiernych w przedmiocie małżeństwa chrześcijańskiego. W szczególności wierni mają być systematycznie pouczeni dokładnie o naturze chrześcijańskiego małżeństwa, jego godności i dobrach. Upomina wszakże synod rzymski, aby w nauczaniu, mimo wysokiej godności małżeństwa chrześcijańskiego, nie przedkładać tego sakramentu nad stan dziewictwa (St. 490).

2. Synod wzywa także duszpasterzy, aby uczyli wiernych o władzy Kościoła w sprawach związanych z małżeństwem sakramentalnym, iżby mogli oni uniknąć przeciwnych błędów i poglądów. Tego rodzaju nauczanie kościelne wydaje najlepsze owoce, jeśli zostanie przeprowadzone zespołowo, grupowo, stosownie do stanu i poziomu umysłowego (St. 491).

3. Nacisk ogromny kładzie synod na wierność małżeńską, która jest świętym prawem i obowiązkiem obu małżonków. Wszyscy katolicy słowem, a małżonkowie także czynem, przykładem mają bronić nierozzerwalności węzła małżeńskiego (St. 492).

4. Synod podkreśla, w ślad za Kodeksem Prawa Kanonicznego, pierwszorzędną cel małżeństwa, jakim jest zrodzenie i wychowanie

1 *Prima Romana Synodus*, A. D. MDCCCCLX.

potomstwa (kan. 1013, § 1). Natomiast inne cele, pochodzące także z natury są mu w sposób istotny podporządkowane. Synod odrzuca stanowczo przeciwnie opinie, które głoszą, że cele drugorzędne w małżeństwie mają wartość równoznaczną i są niezależne od celu pierwszorzędnej².

W związku z wyraźną nauką Kościoła w tym przedmiocie synod upomina wiernych, aby w małżeństwie nie oddawali się onanizmowi, niegodziwemu z natury swej. Przestrzega także synod przed sztucznym zapładnianiem, które akt małżeński, czynność w swej naturalnej strukturze osobową, sprowadza do czystej funkcji organicznej³.

Wreszcie w tym samym statucie synod przestrzega wiernych przed zabiegami, które mają na celu bezpośrednio pozbawienie płodności lub zabicie potomstwa choćby nienarodzonego, nawet z pobudek lekarskich (St. 493).

5. Synod wzywa wszystkich zainteresowanych do przekazywania nauki katolickiej o małżeństwie w formie roztropnej i zdrowej dla duszy i ciała. Należy unikać przesady i nadużyć, jakie wynikają z nieodpowiedniego i zbyt wczesnego uświadomienia seksualnego. Katolicy mają się usilnie przeciwstawiać rozszerzaniu literatury, która uważa, iż jest obowiązana opisywać we wszystkich szczegółach intymne sprawy życia małżeńskiego. Dla uspokojenia delikatnych sumień wystarczy na ogół zdrowy rozum, naturalny instynkt oraz związane i subtelne pouczenie na temat jasnych i prostych nakazów chrześcijańskiej moralności. Wystarcza tu objaśnienie, ujęte w słowach skromnych podstawowych praw biologicznych związanych z uświadomieniem seksualnym (St. 494)⁴.

6. Okres narzeczeństwa, według synodu rzymskiego, powinna cechować roztropność, skromność, miłość chrześcijańska, oraz unikanie tego wszystkiego, co mogłoby złamać czy naruszyć, zwłaszcza przez czyny — czystość wzajemnych przyrzeczeń i uczuć.

Rodzice mają pozostawić swoim dzieciom swobodę wyboru małżeństwa, ale jednocześnie nie omieszkają dzieci napominać i zachęcać, by do małżeństwa przygotowywały się modlitwą oraz ćwiczeniem się w cnocie. (St. 495).

7. Powołując się na *Instrukcję Kongregacji dla Sakramentów* z roku 1929⁵, synod wzywa wszystkich katolików, którzy pragną wstąpić w związki małżeńskie do zawierania ślubów religijnych; te ostatnie na terenie Włoch posiadają i skutki cywilne. Synod przestrzega mocno wiernych Italii przed zawieraniem samych tylko kontraktów cywilnych i to pod sankcją uznania takich osób za publicznych grzeszników, stosownie do kan. 1066 K P K.

² AAS 36 (1944), 103.

³ AAS 41 (1949), 560.

⁴ AAS 22 (1930), 582; AAS 23 (1931), 118; AAS 43 (1951), 853.

⁵ AAS 21 (1929), 532.

Kontrahenci mają na dwa miesiące przed ślubem, chyba, że okoliczności nakazują czas ten skrócić lub nawet przedłużyć, udać się do proboszcza, który pouczy ich o niezbędnych do ślubu dokumentach i wreczy im odpowiednią książkę o religijnym charakterze małżeństwa chrześcijańskiego. Właśnie przy pomocy tej książki, tego pouczenia, kontrahenci mają tak przygotować się do egzaminu przedślubnego, aby w czasie kanonicznego badania mogli być uznani za zdolnych do zawarcia katolickiego małżeństwa i rodziny (St. 496).

8. W dniu zaś wyznaczonym przez proboszcza narzeczeni zaopatrzeni w niezbędne dokumenty kościelne udadzą się do kancelarii parafialnej w celu odbycia egzaminu przedślubnego. Proboszcz mając na uwadze uprzednie przygotowanie się naręczonych, oddzielnie pyta nupturientów o wiadomości religijne na temat małżeństwa i rodziny, pyta w szczególności o intencję z jaką zamierzają narzeczeni zawrzeć małżeństwo, o zgodę, wolność woli, o przeszkody i warunki, a w końcu o obowiązki dotyczące zwłaszcza wierności i chrześcijańskiej instytucji potomstwa (St. 497).

9. Nie można traktować egzaminu przedślubnego tylko czysto formalnie; ma on bowiem być okazją dla proboszcza do uzupełnienia religijnych wiadomości naręczonych z dziedziny małżeństwa chrześcijańskiego. Proboszcz nie omieszka przy tej sposobności sprostować, czy nawet poprawić błędne poglądy nupturientów na temat małżeństwa. Egzamin bowiem ma być początkiem duszpasterskiej troski proboszcza o rodzinę (St. 498).

10. Protokół kanonicznego badania naręczonych ma być sporządzony, przygotowany według wzorów nadesłanych z Wikariatu Rzymskiego; zresztą proboszczowie mają trzymać się ściśle przepisów wydanych przez Wikariat (St. 499).

11. Dla uniknięcia nieporozumień i trudności, narzeczeni powinni być w odpowiednim czasie uprzednio upomnieni, że nie mogą wyznaczać terminu ślubu, zanim nie nadejdzie np. *Nihil obstat* z Wikariatu m. Rzymu, jeśli w ogóle jest ono konieczne. Ilekroć bowiem według przepisów prawa zachodzi konieczność odwołania się do ordynariusza, proboszcz nie omieszka wówczas przedstawić piśmienne czy nawet ustnie odnośną sprawę (St. 500).

12. Z najwyższą roztropnością proboszcz rozważy każde zgłoszone projektowane małżeństwo, szczególnie te, w których kontrahenci są niepełnoletni, albo przystępują do małżeństwa wbrew woli rodziców, albo nie mogą zaraz po ślubie prowadzić wspólnego życia małżeńskiego pod jednym dachem, a wreszcie te projektowane małżeństwa, które nie mogą uzyskać rejestracji cywilnej. Tych wszystkich należy od małżeństwa zasadniczo odwodzić, a w wypadku poważnych przyczyn przemawiających za zawarciem trzeba odwołać się do Wikariatu. Ilekroć zaś niepełnoletnim udzielone zostanie pozwolenie na zawarcie

małżeństwa, proboszcz nie omieszką powiadomić rodziców, chyba że zdaniem Wikariatu zachodziłyby poważne trudności, czyli zagrażałyby jakieś niebezpieczeństwa.

13. Zgodnie z przepisami kan. 1725 Kodeksu Prawa Kanonicznego zapowiedzi przedślubne mogą być dokonane przez przybicie, wywieszenie na drzwiach prowadzących do świątyni (St. 502).

14. Przy załatwianiu spraw związanych z zawarciem małżeństwa należy unikać jakiegokolwiek pośpiechu; litość bowiem, łaskawość, specjalna życzliwość i miłość może dla samych narzeczonych wyjść na szkodę. Tylko Wikariat w poszczególnych przypadkach i to z ważnej przyczyny może pozwolić na szybsze zawarcie ślubu kościelnego (St. 503).

15. Według prawa zwyczajowego w Rzymie ogólnej delegacji do asystowania przy zawieraniu małżeństw udziela wikariuszom parafialnym Wikariat Rzymu (St. 504).

16. Małżeństwo zawiera się w parafii narzeczonej, albo ze słusznej przyczyny w parafii narzeczonego. Kto natomiast pragnie zawrzeć małżeństwo poza swoją parafią powinien uzyskać licencję od proboszcza i jemu też opłacić należne tributum.

Jeżeli zaś małżeństwo ma być zawarte w kościele nie parafialnym, należy wówczas uzyskać *Nihil Obstat* z Wikariatu. Uzyskane pozwolenie należy z kolei okazać proboszczowi, który udziela delegacji kapłanowi mającemu asystować przy zawieraniu danego małżeństwa. Temu samemu proboszczowi należy również przekazać akta, aby mógł wykonać, przepisaną przez prawo kanoniczne adnotację a nawet затroszczyć się o zapis cywilny (St. 505).

17. O ile można, należy unikać zawierania małżeństw w święta *de praecepto*, aby nie przeszkadzać liturgicznemu życiu parafialnemu. Małżeństwa należy zawierać w godzinach przedpołudniowych, nawet rannych, w czasie Mszy św. połączonej z błogosławieństwem dla nupturientów, celebrowanej, jeśli to możliwe dla narzeczonych. Choćby nawet zdaniem proboszcza należało unikać uroczystego błogosławienia małżeństw, to jednak i wtedy małżeństwa powinny być zawierane w godzinach porannych, gdy świątynia jest mniej nawiedzana (St. 506).

18. Obrzędy ślubne należy zachować ściśle według Rytuału Rzymskiego. Sama zaś ceremonia powinna być odpowiednio z namaszczeniem wykonana; również oblubieńcy i ich goście powinni być ubrani skromnie, gdy chodzi o odzienie, powinni też pobożnie się zachować w świątyni. Natomiast po zakończeniu ceremonii ślubnych wszyscy a zatem nupturienti i ich goście wychodzą w milczeniu i nie czynią nic, co byłoby niegodne domu Bożego (St. 507).

19. Jeżeli nie może być odprawiona Msza św. zaraz po ślubie, wówczas wolno użyć formuły, którą przepisuje Rytuał Rzymski o błogosławieństwie nupturientów poza Mszą św. (St. 508).

20. Przy małżeństwach mieszanych zabronione są ceremonie i wszelkie obrzędy w świątyni, stosownie do kan. 1102, § 2. Ten sam zakaz dotyczy małżeństw z osobami, które wyznają doktrynę materialistyczną i antychrześcijańską, a zwłaszcza z osobami, które zasad tych bronią względnie je popierają, które ośmielają się zawrzeć tylko małżeństwo cywilne. Tych wszystkich synod rzymski nie dopuszcza nawet do roli świadków przy zawieraniu małżeństw (St. 509).

21. Nupturientom należy odczytać akta przed ich podpisaniem w kościele lub w zakrystii (St. 510).

22. Proboszcz nie omieszkaj wręczyć nupturientom sam bezpośrednio lub przez innych książkę o małżeństwie, w której jest przedstawione z punktu widzenia nauki katolickiej wszystko, co dotyczy stanu nowej rodziny chrześcijańskiej (St. 511).

23. Jeżeli małżonkowie zadeklarują, że zrodzili potomstwo nieprawe, wówczas należy je legitymować, według przepisów wydanych przez Wikariat Rzymu (St. 512).

24. Wszystkie dokumenty, które dotyczą małżeństwa po jego zawarciu należy w terminie jednego miesiąca odesłać do Wikariatu (St. 513).

25. Tych, którzy żyją w związkach nielegalnych z punktu widzenia nauki katolickiej, proboszcz jest obowiązany upomnieć o ciężkiej ich winie, z powodu której są pozbawieni sakramentów św. Proboszcz jest też ściśle obowiązany dopomóc takim małżeństwom, aby swoje pożycie ułożyli w pełnej zgodzie z prawem Bożym i kanonicznym. Wreszcie z wielką miłością proboszcz zachęci gorąco takich małżonków, aby swe potomstwo ochrzczili i wychowali w religii chrześcijańskiej (St. 514).

Tyle postanowienia synodu rzymskiego.

Warto tu zwrócić uwagę szczególniejszą na zasadnicze myśli w nich zawarte, a poświęcone głębokiej trosce o małżeństwo chrześcijańskie.

Synod rzymski, jak widzieliśmy, kładzie ogromny nacisk naprzód na kwestię uświadomienia wiernych w przedmiocie małżeństwa katolickiego, aby wierni byli ugruntowani w swych przekonaniach religijnych, szczególnie gdy chodzi o sakramentalność małżeństwa chrześcijańskiego, jak również jego pierwszorzędny cel.

Bardzo mocno podkreśla również synod obowiązek przeciwstawiania się na wszystkich frontach niegodziwemu z natury swej onanizmowi małżeńskiemu i wszelkim zabiegom, których celem jest pozbawienie płodności czy wręcz zabicie potomstwa nienarodzonego.

Wiele miejsca poświęca także synod kwestii odpowiedniego, subtelnego i roztropnego uświadamiania młodzieży, zwłaszcza w przedmiocie intymnego pożycia małżeńskiego.

6 AAS 41 (1949), 334.

Z postanowień synodu rzymskiego przebija bardzo wyraźnie niechęć do błogosławienia małżeństw zawieranych *pośpiesznie*, bez należytego przygotowania, szczególnie, jeśli nupturienti nie są pełnoletni. Młody wiek, brak odpowiedniego zastanowienia i przygotowania, pod względem pełnego usamodzielnienia się w dziedzinie także materialnej — również na gruncie polskim bije bardzo mocno w trwałość małżeństwa chrześcijańskiego. Z tych względów Kościół na ziemi polskiej ustosunkuje się niewątpliwie jak najbardziej przychylnie do wszelkich zamierzeń, których celem jest podwyższenie granicy wieku dla zawierających małżeństwo.

Potokół kanonicznego badania narzeczonych, według synodu rzymskiego, kładzie duży nacisk na wolność woli przy zawieraniu małżeństwa, na oddzielne badanie nupturientów, na stan wolny, a wreszcie na dostateczną przynajmniej znajomość prawd i zasad wiary katolickiej, oczywiście przede wszystkim w zakresie małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej.

Wreszcie podkreślić trzeba, że synod rzymski nie powtarza przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego, tylko tworzy nowe ustawodawstwo partykularne.

Jest to bardzo cenna wskazówka dla polskich synodów kościelnych, szczególnie tych, które są w przygotowywaniu.

Ks. Władysław Szafrński